

SARAH TULLER

ur. 1922; Piaski



Miejsce i czas wydarzeń	Lublin, II wojna światowa
Słowa kluczowe	projekt W poszukiwaniu Lubliniaków, projekt W poszukiwaniu Lubliniaków. USA 2010, projekt Lublin. Pamięć Zagłady, Żydzi, okupacja niemiecka, getto na Podzamczu, łapanki

Łapanki w getcie lubelskim

W środku nocy i zawsze pogoda była okropna, czy deszcz, czy śnieg, to zima, raptownie - łapówki. Raptownie słyszymy: „*Ausgang. Everybody raus! Raus! Zwei Minuten! Raus!*” dwie minuty, każdy ma wyjść z mieszkania. I psy. Kto nie wychodzi i psy za tobą, jak nie wyjdiesz, to psy za tobą i cię zbiją tam. I widzisz –ludzie wylatują z dziećmi i wtedy jak masz zieloną kartę: „My więcej nie mamy roboty na zieloną kartę, to my cię bierzemy do innego miejsca, gdzie cię potrzebujemy, żebyś pracował” –zabierali do *concentration camps*; czy niebieskie karty są jeszcze dobre. To wychodzisz, pokazujesz kartę, patrzą na kartę: „Na wagon, na ten *truck*” jak masz dobrą kartę: „Idź z powrotem” nie podoba mu się twoja twarz: „Ciebie tam jeszcze potrzebują. Tam cię będą potrzebować” Było dużo ludzi starszych, co nie mieli kart –to wszystko odeszło.

Jest okropna zima, czterdziesty drugi rok, wiosna i mniej więcej sytuacja jest ta sama –są łapówki, my schodzimy, my nie schodzimy, my się chowamy. Ludzie zaczęli budować takie ukryte mieszkania, jak są łapówki, to uciekali w to mieszkanie, nie schodzili. Łapali, łapali, łapali wystarczająco. Jak zrobili taką łapówkę, zaczęli powiedzmy od stu tysięcy ludzi w tym jednym miejscu i łapali co parę godzin, łapali pięć, tysiąc, to mieli wystarczająco. I co parę tygodni to robili, oni mieli dużo ludzi, bo wtedy jeszcze *concentration camp* nie mieli gazu, to musieli ich zabijać spokojnie.

Data i miejsce nagrania	2010-12-07, Boynton Beach
Rozmawiał/a	Tomasz Czajkowski
Transkrypcja	Piotr Krotofil
Redakcja	Maria Radek
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"